

Tomasz Pudłocki, *Adam Poznański – wszechstronny sportowiec*, „Nasz Przemysł” 2008, nr 7, s. 35, fot.

Adam Poznański

Adam Poznański urodził się 16 stycznia 1941 roku w Przemysłu w strefie okupowanej przez Sowieców. Był synem Leopolda, mistrza budowlanego, i Heleny Marii z domu Czyczko. W latach 1947–1949 uczęszczał do SP nr 5 w Przemysłu, a w latach 1949–1954 SP im. T. Czackiego nr 1 w Przemysłu. W latach 1954–1958 był uczniem I LO im. J. Słowackiego w Przemysłu. Jego wychowawcą był znakomity nauczyciel wychowania fizycznego prof. Edward Lech. Już w tym okresie Poznański posiadał uprawnienia dla pomocników instruktorów, m.in. w koszykówce i pływaniu; należał też do drużyny koszykówki juniorów KKS „Czuwaj”. W tym samym czasie uczęszczał do Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia, do sekcji akordeonu (później zdolności muzyczne wykorzysta w zespole *Frank and boys*).

W latach 1958–1962 studiował na AWF w Warszawie, zdobywając tytuły akademickiego mistrza kraju w akrobatyce sportowej, w gimnastyce sportowej i narciarskich konkurencjach alpejskich; uzyskał też uprawnienia trenerskie z narciarstwa i instruktora akrobatyki sportowej. W latach 1960–1962 pełnił funkcję pomocnika trenera AZS AWF w Warszawie.

Po studiach, mimo propozycji pozostania w Warszawie, wrócił do ukochanego Przemysłu i od września 1962 roku rozpoczął pracę w szkolnictwie

średnim jako nauczyciel wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i higieny. Uczył między innymi w szkołach: w Technikum Geodezyjnym w Jarosławiu, w Technikum Ekonomicznym w Jarosławiu, w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym przy Zasadniczej Szkole Zawodowej w Przemyślu, w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Przemyślu, w Technikum Ekonomicznym w Przemyślu i w Zespole Szkół Rolniczych w Przemyślu.

Oprócz pracy zawodowej jako nauczyciel był czynnym działaczem i zawodnikiem KKS „Czuwaj” w Przemyślu. Jako zawodnik zdobywał indywidualnie i zespołowo dla sekcji akrobatyki sportowej wiele nagród sportowych. Nieobce mu były sporty wodne. Posiadał uprawnienia żeglarza jachtowego (1966), sternika motorowodnego trzeciej klasy (1976) oraz był ratownikiem Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (1973, weryfikacja 1976).

Z dn. 2.09.1964 r. został powołany do pełnienia okresowej służby wojskowej w Jednostce Wojskowej 1035 w Przemyślu w stopniu podporucznika. Po namowie dowódcy pozostał w wojsku. Pełnił różne funkcje w sztabie pułku, ale głównie zajmował się sportem i kulturą fizyczną żołnierzy i kadry oficerskiej. Z czasem, w 1982 r. awansował do podpułkownika.

1.09.1963 r. nabył uprawnienia trenera II klasy w Akrobatyce Sportowej, a od 19.04.1977 – I klasy. Od 16.08.1965 r. posiadał stopień instruktora gimnastyki Polskiego Związku Gimnastycznego w Warszawie. Równoległe z pracą trenerską rozpoczął działalność jako sędzia. Od 11.09.1974 r. był sędzią

Polskiego Związku Akrobatyki Sportowej (PZAS). Na II Mistrzostwach Świata w Saarbrücken 21.09.1976 r. zdał pomyślnie egzamin sędziowski i otrzymał uprawnienia międzynarodowego sędziego w Akrobatyce Sportowej. Pozwoliło mu to na podjęcie pracy sędziowskiej podczas wielu ważnych wydarzeń sportowych w kraju i za granicą. Był sędzią zawodów międzynarodowych (np. II Puchar Świata w Akrobatyce Sportowej – 8–11.09.1977 Katowice, VIII Mistrzostwa Europy w Akrobatyce Sportowej – 26–28.06.1987 Wrocław, VI Mistrzostwa Świata w Akrobatyce Sportowej – 5–7.10.1984 Sofia w Bułgarii). Od 16 II 1984 r. stał na czele Komisji Sędziowskiej PZAS, pracując także przez szereg lat jako członek Prezydium PZAS w Warszawie.

Był wszechstronnym sportowcem, lubianym i szanowanym szkoleniowcem, wychowawcą młodzieży oraz ofiarnym działaczem przemyskiego i krajowego sportu. Za swoje zasługi był odznaczony wysokimi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i sportowymi m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi (1985), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1979), Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984), Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Przemyskiego” (1982).

Adam Poznański zginął tragicznie w wypadku samochodowym w dniu 17 lutego 1989 roku w miejscowości Wysokie Dragany (woj. lubelskie), na trasie wiodącej do Lublina mając zaledwie 48 lat. Nie zdążył na następne zawody sportowe, które tak bardzo kochał... Pogrzeb odbył się cztery dni później w Przemyślu. Z małżeństwa z Martą z domu Figlarz doczekał się trzech synów: Macieja, Bartłomieja i Grzegorza.